

Krzysztof Beck*

JOSEPH E. STIGLITZ

EURO. W JAKI SPOSÓB WSPÓLNA WALUTA ZAGRAŻA PRZYSZŁOŚCI EUROPY,
WYDAWNICTWO KRYTYKI POLITYCZNEJ,
WARSZAWA 2017, SS. 590

DOI: 10.26399/meip.1(64).2019.12/k.beck

Publikacja J.E. Stiglitz, *Euro. W jaki sposób wspólna waluta zagraża przyszłości europy* jest kolejną z serii książek tego Autora podejmujących tematykę współczesnej globalnej gospodarki. Podobnie jak w przypadku *Globalizacji*¹, *Szalonych lat dziewięćdziesiątych*² czy *Freefallu*³ Autor odnosi się krytycznie do roli, jaką nadmierna „financjalizacja”, ideologia neoliberalna oraz korporacje międzynarodowe odgrywają we współczesnym świecie. Jako laureat ekonomicznej nagrody Nobla oraz były szef Rady Doradców Ekonomicznych Prezydenta USA i główny ekonomista Banku Światowego stara się przedstawić swoją wizję zarówno z perspektywy naukowca, jak i praktyka, który miał okazję bezpośrednio przyglądać się tworzeniu obecnego międzynarodowego ładu gospodarczego.

Książka składa się z czterech części oraz posłowania. W pierwszej Autor opisuje obecną sytuację strefy euro oraz drogę, która do niej doprowadziła. Dokładnie dokumentuje kryzys strefy euro skupiając swoją uwagę głównie na Grecji, choć odnosi się także do sytuacji w Hiszpanii czy Irlandii. Stara się zwrócić uwagę zarówno na źródła kryzysu, jak i stagnacji, która wystąpiła bezpośrednio po nim w samej konstrukcji strefy euro czy programach pomocowych Trojki – Komisji Europejskiej (KE), Europejskiego Banku Centralnego

* Krzysztof Beck – dr, adiunkt Uczelni Łazarskiego w Warszawie, beckkrzysztof@gmail.com

¹ J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

² J.E. Stiglitz, *Szalone lata dziewięćdziesiąte*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

³ J.E. Stiglitz, *Freefall: America, Free Markets, and the Sinking of the World Economy*, W.W. Norton & Company, Nowy Jork 2010.

go (EBC) i Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) – które były aplikowane w krajach najmocniej dotkniętych kryzysem.

Odnosnie do samej konstrukcji strefy euro, Autor uważa, że jest ona zbyt sztywna, by mogła zapewnić sprawne funkcjonowanie europejskiej unii walutowej. Bez płynnych kursów walutowych i niezależnej polityki monetarnej na poziomie krajowym, szoki nawiedzające poszczególne gospodarki długotrwale wytrącają je z równowagi makroekonomicznej, nie pozwalając im na powrót do stanu pełnego zatrudnienia oraz zachowanie równowagi w bilansie handlowym. Autor swój wywód podpira teorią optymalnych obszarów walutowych⁴, jego argumentacja jest jednak bardzo stronnica i zdecydowanie skupia się na kosztach opisując w sposób szczątkowy korzyści związane z członkostwem w unii walutowej. Zapomina także wspomnieć o tym, że koszty uczestnictwa w unii monetarnej mają charakter krótkookresowy, natomiast korzyści uwidaczniają się dopiero w długim okresie. Stiglitz podnosi także kwestię braku możliwości stosowania odpowiednich instrumentów polityki fiskalnej w sytuacji, gdy polityka monetarna skrojona dla wszystkich państw strefy euro nie może być odpowiednia dla każdego z osobna.

W pierwszej części książki Autor pokazuje także dane obrazujące fatalny stan europejskiej gospodarki. Nawet podawana za przykład gospodarka niemiecka charakteryzowała się w latach 2007–2015 średnim tempem wzrostu realnego PKB na poziomie 0,8%. Najbardziej dramatyczna sytuacja nastąpiła w Grecji, gdzie do dziś PKB nie osiągnął poziomu sprzed 2008 roku. W takiej sytuacji kraje pozostające poza strefą euro wydają się radzić sobie znacznie lepiej. Polska jest sztandarowym przykładem – przez cały okres kryzysu, jak i stagnacji w strefie euro PKB Polski wzrastało z roku na rok. Sytuacja po drugiej stronie Atlantyku również prezentuje się zgoła odmiennie. Pomimo że to właśnie w Stanach rozpoczął się kryzys finansowy, to gospodarka USA poradziła sobie ze skutkami kryzysu znacznie sprawniej niż Europa. W okresie 2007–2015, kiedy strefa euro była pogrążona w stagnacji, amerykańskie PKB wzrosło o 10%.

⁴ R. Mundell, *A Theory of Optimum Currency Areas*, „American Economic Review”, Tom 51, Nr 4, 1961, s. 657–665; R. McKinnon, *Optimum Currency Areas*, „American Economic Review”, Tom 53, Nr 4, 1963, s. 717–725; P. Kenen, *The Theory of Optimum Currency Areas: An Eclectic View*, [w:] R. Mundell, A. Swoboda (red.), *Monetary Problems in the International Economy*, University of Chicago Press, Chicago–Londyn 1969, s. 41–60. Więcej na ten temat można znaleźć w: K. Beck, *Akcesja Polski do strefy euro w świetle teorii optymalnych obszarów walutowych – weryfikacja empiryczna*, [w:] S. Lis (red.), *Kontrowersje wokół akcesji Polski do Unii Gospodarczej i Walutowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011, s. 224–238.

Oprócz samej struktury strefy euro, Stiglitz za przedstawioną powyżej sytuację obwinia przede wszystkim działania Trojki oraz politykę cięć, która była warunkiem otrzymania pomocy przez kraje dotknięte kryzysem. W tym miejscu Autor miesza twarde argumenty, oparte na danych, z dywagacjami niepopartymi analizą empiryczną. W kilku momentach można odnieść wręcz wrażenie, że czyta się teorię spiskową opisującą historię tajemnego planu Niemiec, które postanowiły stworzyć wspólną europejską walutę w celu wyzyskiwania mniejszych gospodarek będących członkami unii walutowej. W szczególności należy tu zwrócić uwagę na fakt, że Stiglitz zdawkowo wspomina o malwersacjach greckiego rządu, konsumpcji na kredyt i zatajaniu prawdziwych wielkości deficytu i długu publicznego przed strukturami Europy. Czytelnik niezaznajomiony z sytuacją w Grecji przed wybuchem kryzysu może odnieść wrażenie, że Grecja w żadnym stopniu nie ponosi odpowiedzialności za kryzys. Natomiast greccy politycy (w szczególności Jorgos Papandreu) są przedstawiani jako bohaterowie broniący swojego narodu przed europejskim (niemieckim) najeźdźcą, który próbuje pozbawić ich środków do życia i godności.

Z drugiej strony, część argumentów, które podnosi Autor, znajduje odzwierciedlenie zarówno w danych, jak i wydarzeniach, których świadkiem była Europa w ciągu ostatniej dekady. Po pierwsze programy pomocowe dla Grecji były ściśle związane z neoliberalną wizją polityki gospodarczej. Szczególnie jeżeli popatrzymy na politykę cięć w trakcie trwania kryzysu, która jest w konflikcie nawet z tak zwanym konsensusem makroekonomicznym. Należy jednak pamiętać, że grecki kryzys miał charakter zadłużeniowy, dlatego skupienie się na redukcji wydatków połączone z podniesieniem podatków oraz zwiększeniem ich ściągalności miało uzasadnienie. Ten rodzaj polityki miał także wymiar symboliczny. Greckie społeczeństwo miało ponieść karę za rozrzutny styl życia. Kara miała dodatkowy wymiar polityczny – przekonanie obywateli innych państw do pomocy wymagało pokazania, że Grecy są ratowani ich kosztem z kłopotów, w które sami się wpędzili poprzez konsumpcyjny styl życia na kredyt. Stiglitz zwraca jednak uwagę, że tego typu polityka zawiodła wiele razy w przeszłości (co opisywał w *Globalizacji*⁵), ponieważ polityka cięć Międzynarodowego Funduszu Walutowego doprowadziła do pogłębiania się kryzysu. Z kolei przywoływany przez Autora przykład Argentyny, która zerwała z polityką cięć i weszła na ścieżkę pełnego zatrudnienia i wzrostu, pokazuje, że istnieje inna droga powrotu do równowagi makroekonomicznej.

⁵ J.E. Stiglitz, *Globalizacja...*, op. cit.

Ponadto, Autor podkreśla, że Trojka oraz Niemcy, które miały istotny wpływ na jej działania, nie pozwalały Grecji na restrukturyzację długu. Banki i inne instytucje finansowe, które pożyczały pieniądze Grecji, powinny mieć świadomość ryzyka, z jakim się to wiązało – każda pożyczka nierozzerwalnie wiąże się z możliwością tego, że nie zostanie spłacona, dlatego właśnie istnieje premia za ryzyko. Restrukturyzacja długu greckiego wiązałaby się z tym, że część zobowiązań nie zostałaby spłacona w całości, a niektóre nawet w ogóle. Jednak restrukturyzacja pozwoliłaby dość szybko stanąć Grecji na nogi oraz otworzyć linie kredytowe na nowych warunkach. Miało to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy dług narastał głównie w związku z rosnącymi kosztami jego obsługi oraz spadającym PKB. Stiglitz uzasadnia brak restrukturyzacji długu Grecji interesami niemieckich i francuskich banków. Skoro to właśnie banki w tych krajach skupowały greckie obligacje, niewypłacalność Grecji najmocniej uderzyłaby w ich interesy. Z kolei problemy finansowe tych banków prędzej czy później przełożyłyby się na sferę realną gospodarki i zaowocowały w postaci spadku PKB i wzrostu bezrobocia w tych krajach. W takiej sytuacji interesy Niemiec były bardzo jednoznacznie określone: należy za wszelką cenę utrzymać płynność Grecji. Tak długo jak Grecja była w stanie spłacać swoje zobowiązania, interesy banków niemieckich oraz stabilność niemieckiej gospodarki były nienaruszone. Autor idzie o jeszcze jeden krok dalej. Kolejne transze pomocowe nie tylko pozwalają na utrzymanie płynności Grecji, ale także generują ogromne zyski dla instytucji, które pożyczają pieniądze na bardzo wysoki procent. Za wszystko to jednak zmuszeni są płacić obywatele Grecji, pomimo że odrzucili oni politykę cięć w referendum. Zdaniem Autora bezpośrednim skutkiem zarówno samej konstrukcji strefy euro, jak i programów pomocowych, są pogłębiające się nierówności w dystrybucji dochodów tak w skali europejskiej, jak i wewnątrz krajów. Ich skutki są coraz mocniej odczuwalne także poza strefą ekonomiczną, przez co są klasyfikowane jako jedno z głównych powodów przejmowania władzy przez populistów.

W tym momencie książka pokazuje niespotykaną cechę. Potrafi ona łączyć skrajnie prawicowego czytelnika oraz skrajnie lewicowego. Skrajnie prawicowy czytelnik dostaje obraz Europy, w której Niemcy z tylnego siedzenia zarządzają strukturami unijnymi w taki sposób, by wyeksploatować ekonomicznie, a wręcz odbierając godność słabszym gospodarczo krajom. Lewicowi czytelnicy dostają obraz Europy, w której neoliberalna ideologia napędzana jest interesami banków, instytucji finansowych oraz wielkich korporacji międzynarodowych, które wykorzystują sytuację kryzysową w celu powiększania swoich i tak już niebotycznych zysków. Mało tego, pomnażanie zysków odbywa się kosztem zwykłych obywateli, którym odbiera się nie

tylko środki do życia, ale i godność. Zatem, niezależnie na którym końcu politycznego spektrum sytuuje się czytelnik, na pewno znajdzie u Stiglitz'a coś dla siebie. Paranaukowy charakter książki oraz wybiórczość w kwestiach teorii i empirii ekonomii może wręcz dawać nie zaznajomionemu z literaturą czytelnikowi intelektualne zaplecze dla prezentowanych przez niego poglądów. Jednak chyba nie to było zamiarem Autora, który wyraża przekonanie o ogromnym znaczeniu projektu europejskiego i w dalszej części książki stara się przedstawić pomysły na naprawę strefy euro, jak i całej Unii Europejskiej.

Stiglitz opisuje trzy plany naprawcze, które miałyby doprowadzić do sprawnego funkcjonowania wspólnej waluty (lub kilku walut) w Europie. Pierwszy z nich ma na celu poprawę funkcjonowania obecnej strefy euro. Wiele reform zaproponowanych przez Autora w tej części pracy wydaje się być bardzo dobrze przemyślanych, mają poparcie w teorii ekonomii (a w szczególności w teorii optymalnych obszarów walutowych), a niektóre z nich są nawet rozważane przez władze europejskie. Przede wszystkim Stiglitz proponuje stworzenie unii bankowej na poziomie europejskim, która poza ujednoczeniem nadzoru zakłada także wprowadzenie wspólnego ubezpieczenia dla depozytów oraz jednakowe zasady restrukturyzacji w sytuacji gdy banki stają się niewypłacalne. To rozwiązanie ma już poparcie wśród przywódców europejskich, jednak szczegółowe rozwiązania budzą wciąż wiele kontrowersji. Kilka kolejnych reform, które opisuje Autor, można umieścić pod jednym szyldem dążenia w stronę zwiększonego federalizmu fiskalnego. Ze wszystkich proponowanych przez Stiglitz'a rozwiązań jest to zbiór reform najsilniej zakorzeniony w teorii optymalnych obszarów walutowych⁶. Wiążą się one ze stworzeniem budżetu na poziomie europejskim, co jest rozwiązaniem podobnym do budżetu federalnego w USA, jeżeli poszczególne kraje traktowalibyśmy jak poszczególne stany. Jest to także równoznaczne z uwspólnianiem części długu publicznego i tworzy bardziej elastyczne ramy do działania w warunkach kryzysowych. By zapewnić sprawne funkcjonowanie budżetu federalnego, Autor proponuje także ujednoczenie części podatków i wydatków socjalnych związanych z ochroną bezrobotnych.

Pod warunkiem że federalizm fiskalny zostałby wprowadzony w strefie euro w dostatecznie szerokim zakresie, byłby on w stanie zrekompensować brak płynnego kursu walutowego wewnątrz strefy oraz jednolitą politykę pieniężną, które wiążą się z największymi kosztami uczestnictwa w unii walutowej. Jest tak w szczególności, gdy kraje przynależące do niej są bardzo

⁶ Choć rozważania na ten temat były prowadzone jeszcze na długo przed jej powstaniem. Np. A. Scott, *A Note on Grants in Federal Countries*, „Economica”, 17, 1950.

zdywersyfikowane gospodarczo i charakteryzują się niskim stopniem synchronizacji cykli koniunkturalnych – a tak właśnie jest w przypadku stery euro⁷. Gdy Europejski Bank Centralny nie może stosować polityki pieniężnej, w celu łagodzenia skutków kryzysu, gdy występuje on tylko w jednym państwie, mogą go zastąpić automatyczne stabilizatory wbudowane w strukturę gospodarek w ramach federalizmu fiskalnego. Schemat działania jest relatywnie prosty. Wpływy podatkowe w kraju dotkniętym kryzysem zmniejszają się, podczas gdy w pozostałych krajach wzrastają lub pozostają na takim samym poziomie. Nadwyżki zgromadzone w pozostałych państwach mogą zostać wydane na zasiłki dla bezrobotnych w państwie dotkniętym kryzysem, odbudowując tym samym zagregowany popyt i przyczyniając się do powrotu do dobrej koniunktury. Federalizm fiskalny jest uznawany za jeden z fundamentów efektywności działania jednej waluty na terenie Stanów Zjednoczonych⁸. Wielokrotnie wykazano to w pracach empirycznych. Sala-i-Martin i Sachs⁹ pokazali, że jednodolarowy szok dla stanowego dochodu powoduje spadek dochodów podatkowych o 34 centy oraz wzrost transferów federalnych o 6 centów, co oznacza, że dochód do dyspozycji spada jedynie o 60%. Natomiast Asdrubali *et al.*¹⁰ oszacowali, że federalizm fiskalny redukuje regionalne wahania dochodu o 13%.

Co ciekawe, ta idea też powoli zmierza ku rzeczywistości w Europie. Szczególnie forsuje ją prezydent Francji Emmanuel Macron, widząc w niej rzeczywistą szansę na wzmocnienie strefy euro. Ponadto, Stiglitz proponuje także zaostrzenie regulacji na rynkach finansowych, które pozwoliłyby unik-

⁷ K. Beck, *Determinants of Business Cycles Synchronization in the European Union and the Euro Area*, „Equilibrium. Quarterly Journal of Economics and Economic Policy”, Tom 8, Nr 4, 2013, s. 25–48; K. Beck, *Determinanty synchronizacji cykli koniunkturalnych w krajach Unii europejskiej w latach 1990–2007*, „Gospodarka w Teorii i Praktyce”, 1(34), 2014, s. 5–20; K. Beck, M. Grodzicki, *Konwergencja realna i synchronizacja cykli koniunkturalnych w Unii Europejskiej. Wymiar strukturalny*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014.

⁸ Mobilność siły roboczej jest uznawana za drugi. Np. B. Eichengreen, *Is Europe an Optimum Currency Area?*, [w:] S. Borner, H. Grubel (red.), *The European Community after 1992*, Palgrave Macmillan, Londyn 1992, s. 138–161; T. Bayoumi, B. Eichengreen, *Shocking Aspects of European Monetary Integration*, [w:] F.S. Torres, F. Giavazzi (red.), *Adjustment and Growth in the European Monetary Union*, Cambridge University Press; Cambridge 1993, s. 192–229.

⁹ X. Sala-i-Martin, J. Sachs, *Fiscal Federalism and Optimum Currency Areas: Evidence for Europe from the United States*, „NBER Working Paper”, No. 3855, 1991.

¹⁰ P. Asdrubali, B.E., Sorensen, O. Yosha, *Channels of Interstate Risk Sharing: United States 1963–1990*, „The Quarterly Journal of Economics”, 111(4), 1996, s. 1081–1110.

nać destabilizacji finansowej, w szczególności związanej z podejmowaniem zbyt wysokiego ryzyka. Twierdzi także, że gwarantem postępującej konwergencji strukturalnej będzie bardziej efektywna polityka spójności, realizowana poprzez politykę przemysłową – pozwoli ona na szybsze skrócenie dystansu technologicznego pomiędzy biednymi a bogatymi krajami w Europie. Najbardziej kontrowersyjna wydaje się być propozycja ograniczania nadwyżek. Autor twierdzi, że deficyty budżetowe poszczególnych krajów strefy euro są wynikiem nadwyżki w bilansie obrotów handlowych Niemiec. Działa tu następujący mechanizm. Ze względu na wysoką konkurencyjność gospodarki oraz znaczne obroty handlowe z Chinami, Niemcy utrzymują trwałą nadwyżkę handlową. Trwała nadwyżka po stronie Niemiec musi być równoważona deficytami handlowymi innych członków strefy euro (w szczególności najmniej konkurencyjnych gospodarek) tak, by mogła zachodzić równowaga na rynku walutowym. Z kolei trwałe deficyty na rachunku obrotów bieżących w krajach peryferyjnych prowadzi do napływu kapitału z zewnątrz w celu sfinansowania go (zgodnie z koncepcją bliźniaczych deficytów). Zapożyczanie się na zewnątrz przyczynia się do powstania deficytu budżetowego i stałego zadłużania się kraju za granicą. Stiglitz, za Keynesem, uważa, że wyeliminowanie tej sytuacji jest możliwe poprzez nałożenie podatku na nadwyżki handlowe. Ta reforma wydaje się być wysoce nierealna. Państwa musiałyby zgodzić się na to, że wzrost konkurencyjności, który jest jednym z celów Unii Europejskiej, nakładałby na nie kary w postaci podatku. Innymi słowy, oznaczałoby to wprowadzenie mechanizmu, który hamowałby innowacyjność, postęp technologiczny oraz zmiany strukturalne nakierowane na wzrost produktywności.

Najbardziej kontrowersyjne pomysły Autor zamieścił w dwóch ostatnich rozdziałach. Pierwszy z nich dotyczy kwestii „polubownego rozwodu” – możliwości wyjścia danego kraju lub grupy krajów ze strefy euro. W tej części proponowane rozwiązania powoli migrują ze sfery teorii ekonomii do sfery, którą bardziej można określić mianem science-fiction. Pierwsza propozycja Stiglitz’a mówi o przejściu do obrotu opartego na transakcjach bezgotówkowych – kompletne przejście do systemu rozliczeń opartego na pieniądzu elektronicznym. Takie rozwiązanie miałyby zmniejszyć bezpośrednie koszty wprowadzenia nowej waluty, poprawić ściągalność podatków oraz uwydatnić kontrolę krajowego banku centralnego nad podażą pieniądza, przez co mógłby on wręcz decydować o tym, na jakie cele przeznaczone są kredyty. Stiglitz proponuje, by to ostatnie rozwiązanie wdrożyć poprzez system aukcji, na których państwo sprzedawałoby prawa do tworzenia nowego kredytu. Te rozwiązania są bardzo nowatorskie, ale przy odpowiedniej woli politycznej wydają się możliwe do wdrożenia. Jednak realizacja tych

reform jest uzależniona od spełnienia bardzo rygorystycznych warunków. A mianowicie Autor zakłada, że wszystkie długi zdenominowane w euro będą mogły być spłacane w nowej walucie, której kurs konwersji będzie wynosić jeden do jeden. Ten warunek wydaje się być bardzo mało prawdopodobny do spełnienia – wszyscy wierzyciele musieliby się jednocześnie zgodzić na takie warunki, które w sytuacji spadku wartości nowej waluty oznaczałyby dla nich ogromne straty¹¹.

Najbardziej kontrowersyjne rozwiązanie dotyczy jednak sposobu, w jaki Stiglitz chciałby rozwiązać problem deficytów na rachunku obrotów bieżących, a ściślej pomysłu, który zaadaptował od Warrena Buffetta¹². Ogólny mechanizm działania tego rozwiązania opiera się na systemie żetonów, które otrzymują podmioty z krajów partnerskich w zamian za import towarów z kraju, który wprowadza te żetony. Następnie żetony mogą być wykorzystane w celu dopuszczenia do eksportu dóbr do krajów, w których działa ten system. Z jednej strony pomysł brzmi naprawdę dobrze. Taki system rzeczywiście zapewniłby utrzymanie bilansu handlowego na pożądanym poziomie, a jego dokładny stan byłby określany odgórnie za pomocą kursu wymiany żetonów. Jeżeli jedna jednostka rozliczeniowa importu dawałaby żeton na jedną jednostkę rozliczeniową eksportu, wtedy bilans handlowy byłby zawsze w równowadze. Z kolei, gdy np. jedna jednostka rozliczeniowa importu daje żeton na 0,8 jednostki rozliczeniowej eksportu kraj, który wprowadził takie rozwiązanie, byłby w stanie utrzymywać trwałą nadwyżkę w bilansie obrotów bieżących. Wprowadzenie systemu żetonów ma jednak wiele wad, o których Stiglitz nie wspomina w swojej książce. Po pierwsze, powodowałby on co do zasady presję na spadek obrotów handlowych między dwoma krajami – a to wiąże się także ze spadkiem możliwości specjalizacji zgodnie z układem przewagi komparatywnej. Po drugie, wprowadza to dodatkowe koszty dla państw chcących eksportować do kraju posługującego się żetonami. Po trzecie, te dwa czynniki z kolei będą się bezpośrednio przekładać na wzrost poziomu cen dla konsumentów w tym kraju. Ponadto, jeżeli kraj reeksportuje część towarów z importu, po ich obróbce, wzrost ich cen będzie się przekładać na spadek konkurencyjności oraz wzmacniać tendencje opisane w punktach 1–3. W końcu inne kraje będą próbowały zastosować metody, które będą niwe-

¹¹ Oczywiście istnieje możliwość wprowadzenie odpowiedniego systemu ubezpieczeń, jednak w tak niepewnych warunkach mógłby on się wiązać z większymi kosztami niż korzyściami.

¹² W. Buffett, C. Loomis, *America's Growing Trade Deficit Is Selling the Nation out from Under Us. Here's a Way to Fix the Problem – And We Need to Do It Now*, „Fortune“, 10 listopada 2003.

lować działanie systemu żetonów lub, co gorsza, będą zacieśniać współpracę handlową z innymi krajami, z wyłączeniem państwa prowadzącego politykę żetonów. Powyższe argumenty czynią rozwiązanie zaproponowane przez Autora szalenie nierealistyczne w realizacji, a wręcz szkodliwe dla globalnego ładu gospodarczego.

Poza opisanymi powyżej rozwiązaniami Autor proponuje także, aby to właśnie Niemcy opuściły strefę euro – nadwyżka w bilansie na rachunku obrotów bieżących nie tworzyłaby presji na aprecjację euro, co pozwoliłoby na deprecjację i przywrócenie konkurencyjności pozostałym krajom. Stiglitz skupia się także na możliwości podziału strefy euro na kilka mniejszych obszarów walutowych, w których wspólne waluty mogłyby dobrze funkcjonować.

Przed przejściem do podsumowania warto pochylić się nad tłumaczeniem książki, które pozostawia wiele do życzenia. Po pierwsze znajdujemy wiele literówek, a ich liczba rośnie wraz z czytaniem. Można odnieść wrażenie, że tłumacz lub korektor stawali się coraz mniej uważni. Dodatkowo znajdujemy w książce wiele błędów w tłumaczeniu, które świadczą o tym, że tłumacz nie rozumiał tekstu, nad którym pracował. Na przykład na stronie 334 znajdujemy nagłówek „Demotywuujące nadwyżki”. Jest to kalka językowa terminu *discouraging surpluses*, który jednak powinien być przetłumaczony jako „zniechęcanie nadwyżek”. Powinno to być jasne dla każdego, kto przeczytał krótki tekst pod tym tytułem. Ponadto, „poprawne politycznie” tłumaczenie także niepotrzebnie uprzykrza lekturę. Rodzajniki określające płeć, które nie występują w języku angielskim (np. Irish), są tłumaczone podwójnie (tu jako Irlandki i Irlandczycy), co czyni lekturę mniej przyjemną, często niepotrzebnie wydłużając zdania. Lekturę omawianej publikacji (czy nawet szerzej wszystkich książek Stiglitz) bardzo uprzykrzają przypisy umieszczone na końcu książki, których jest naprawdę dużo.

Podsumowując, książka Stiglitz jest bardzo ciekawą propozycją, ponieważ porusza tematy szalenie ważne z punktu widzenia procesów, które zachodzą w obecnej Europie. Autor proponuje kilka bardzo ciekawych i wnikliwych diagnoz tych problemów, jak i recept na reformy, które pomogłyby zaradzić tym problemom. Z drugiej strony, Autor bardzo daleko odchodzi od naukowego dyskursu, podając tylko te fakty, które przemawiają za jego tezami, a skrętnie maskując te, które im przeczą. Część rozwiązań, które proponuje, nie znajduje żadnego poparcia w teorii ekonomii czy wręcz wymaga niesamowitej woli politycznej i poświęcenia własnych interesów przez kraje europejskie na rzecz swoich sąsiadów. Szczególnie pierwsza część książki, opisująca drogę, która doprowadziła do obecnej sytuacji, zakrawa o teorię spiskową, w której znajdują coś dla siebie podmioty o poglądach skrajnie pra-

wicowych, jak i skrajnie lewicowych. Z tego względu może ona czytelnikowi niezaznajomionemu z teorią ekonomii pokazywać bardzo wypaczony obraz rzeczywistości.

Cytuj jako:

Beck K., recenzja książki: Joseph E. Stiglitz, Euro. W jaki sposób wspólna waluta zagraża przyszłości Europy, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017, ss. 590, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2019 nr 1(64), 319–328. DOI: 10.26399/meip.1(64).2019.12/k.beck

Cite as:

Beck, K. (2019) book review (in *Myśl Ekonomiczna i Polityczna* 1(64), 319–328: Joseph E. Stiglitz, Euro. W jaki sposób wspólna waluta zagraża przyszłości Europy [‘The euro. The way in which the common currency poses a threat to the future of Europe’], Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017, 590 pp. DOI:10.26399/meip.1(64).2019.12/k.beck